

CO RZUTUJE NA PROCES GROMADZENIA ZBIORÓW MUZEALNYCH?

Wyraz grecki „museion” dosłownie oznacza świątynię Muz. Te ostatnie (tzn. Muzy) w liczbie 9 uważano powszechnie w starożytnej Grecji za córki boga Zeusa. Każda z nich była opiekunką jakiegoś rodzaju poezji, sztuki czy nauki. „Museion” oznaczał również instytut naukowy w Aleksandrii, który wyposażony był w bogatą bibliotekę, ogród botaniczny i zoologiczny, pracownię chirurgiczną i obserwatorium astronomiczne. Museion stał się głównym ośrodkiem nauki greckiej skupiającym uczonych matematyków, astronomów, geografów, filologów. W czasach cesarstwa rzymskiego museion nadal pozostał ośrodkiem naukowym, który uległ zniszczeniu dopiero w III w.

Dzisiejszy wyraz „muzeum” pochodzi właśnie od tego słowa greckiego o tak bogatej i wspaniałej treści – miejsca poświęconego sztuce i nauce, świątyni Muz. Chociaż obecnie wyrazem muzeum określa się instytucje gromadzące i przechowujące zbiory z różnych dziedzin działalności człowieka, to warto sobie uświadomić tę wspaniałą etymologię. Posługując się poetyckim porównaniem, można powiedzieć, że „muzeum jest w pewnym sensie szacowną świątynią” przechowującą to, co wytworzył człowiek swoim wysiłkiem. Owe materialne przekazy wszelkiej działalności z minionych epok górują często nad źródłami pisanymi. Mianowicie poglądowo okazują w oryginalnej formie wynik owej działalności. Dlatego też muzea powinny być brane coraz bardziej pod uwagę w badaniach naukowych historyków. Mają być tą „szacowną świątynią do kontemplacji” owych wytworów, ale również mają być ośrodkiem naukowym tak jak w starożytności. Dzięki nim możemy odtworzyć przeszłość i opierając się na ich zasobach prowadzić akcję dydaktyczną.

Spoglądając na dzieje muzealnictwa stwierdzamy, że najdawniejsze świadome zbieranie i kolekcjonerstwo różnych zabytków sztuki sięga czasów starożytnych. Jednak zmieniała się na przestrzeni wieków specyfika owych „muzeów”. Nowożytnie muzea powstałe w okresie renesansu uważać można za najwcześniejsze europejskie muzea publiczne. Między innymi założone w 1471 r. przez papieża Sykstusa IV Muzeum Kapitołańskie stało się odtąd powszechnie dostępne. Nowa epoka muzealnictwa powszechnego zaczęła się

z końcem XVIII w. W tym czasie zaczęto tworzyć instytucje muzealne o ściśle specyficznym charakterze zbiorów. Zaczęto wtedy również dostrzegać poważne funkcje naukowe tych placówek. Kolejny etap to XIX w., kiedy odnotować można świadomy ruch organizowania różnych muzeów.

Mówiąc o muzeach nowoczesnych należy pamiętać o potrójnych ich zadaniach:

1. gromadzenie, a zarazem konserwacja zbiorów,
2. naukowe opracowanie zbiorów,
3. służenie upowszechnianiu sztuki i wiadomości o przeszłości.

Mając na uwadze powyższe funkcje postanowiliśmy w naszej Uczelni w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych rozpocząć systematyczne omawianie zagadnień mieszczących się w tym potrójnym schemacie. Równocześnie mając na względzie inne zbiory kościelne, takie jak archiwa, biblioteki kościelne, staramy się zharmonizować tematykę poruszaną na spotkaniach specjalistów z wszystkich trzech dziedzin. Biorąc pod uwagę zniszczenia wszelkich zabytków przeszłości, do tej pory na naszych spotkaniach zajęliśmy się na pierwszym miejscu konserwacją (np. spotkania muzeologów w Lublinie w 1986 r., a głównie w 1988 r.). Kolejno przeszliśmy do problematyki gromadzenia zbiorów. Już była o tym mowa na spotkaniu archiwistów i bibliotekarzy. Dlatego też w 1993 r. na spotkaniu pracowników muzeów kościelnych zajęto się również podstawową funkcją, jaką jest gromadzenie zbiorów. Stąd temat sympozjum: „Gromadzenie zbiorów jako funkcja muzeum kościelnego”. Całość zagadnienia potraktowana została w szerokim kontekście i specyfice, jaka związana jest z koncepcją muzeum kościelnego. Zagadnienie to rozpatrzono również na przykładzie wybranych muzeów kościelnych i zastanawiano się nad muzealną funkcją wnętrza kościelnego. Mówiąc powyżej o specyfice muzeum kościelnego należy zdać sobie sprawę z tego, czym jest w ogóle ta instytucja? Czy jest to tylko składnica dawnych rzeczy? Czy to ma być tylko „miejsce” podziwiania zabytków przeszłości? Przecież takie obiekty, jak np. kielich, monstrancja, a już nie mówiąc o obrazach, starych relikwiarzach były i są często otaczane wielkim szacunkiem. Czy więc je zabierać z miejsca (z kościoła), gdzie otaczane są czcią i przenosić do muzeum? To tylko niektóre z pytań rodzących się w momencie refleksji nad istotą, funkcją i znaczeniem muzeum kościelnego. Z kolei danie sobie odpowiedzi na pytanie, czym jest muzeum kościelne, będzie rzutować na proces gromadzenia zbiorów.

Sympozjum o wyżej naszkicowanej tematyce odbyło się w Lublinie w dniach 6-7 X 1993. Wzięło w nim udział ponad 20 osób reprezentujących poszczególne muzea kościelne z różnych regionów Polski. Pierwszy dzień spotkania poświęcono w pewnym sensie teorii. Były to referaty: prof. dr hab. Jerzego Świącimskiego, ks. dr hab. Ryszarda Knapińskiego, mgr Zygmunta Nasalskiego i dr Bożeny Kuklińskiej. W drugim dniu na przykładzie

3 muzeów lubelskich teorię połączono z praktyką (Muzeum Archidiecezjalne, Muzeum Lubelskie na Zamku, Muzeum KUL). Po otwarciu sesji przez dyrektora Ośrodka ABMK ks. prof. dra hab. Marka T. Zahajkiewicza, obradom przewodniczył i na zakończenie jej wyniki podsumował ks. dr hab. Ryszard Knapiński.